

RICHARD BUTTERWICK
*School of Slavonic and East European Studies
University College London*

JAK NIE DOSZŁO DO SCHIZMY. RZECZPOSPOLITA A STOLICA APOSTOLSKA W CZASIE SEJMU CZTEROLETNIEGO*

„Chcąc mieć powiększone dochody publiczne, i pewny dla wojska uchwalonego fundusz, zawakowane biskupstwo krakowskie i księstwo siewierskie, czyli intraty dóbr tychże, odtąd na płace wojska destynujemy”. Oto początek ustawy „Fundusz dla wojska”, uchwalonej 24 lipca 1789 r. Tydzień wcześniej zapadła decyzja skonfederowanych stanów o przejęciu przez państwo dóbr i funduszy najbogatszego polskiego biskupstwa. Ustawa precyzowała, że Komisja Skarbowa Koronna ma płacić przysłemu biskupowi krakowskiemu 100 tys. zł rocznie, chyba że biskup wolałby dzierżawić dobra, zabrane na własność Rzeczypospolitej, a przynoszące 100 tys. zł. Dawne dobra biskupie miały podlegać publicznej licytacji. Zasadę rozciągnięto również na inne biskupstwa, z zachowaniem jednak zasady *salvis modernis possessoribus*. Przyszły prymas miał dostać 200 tys. zł, inni biskupi obrządku łacińskiego „w senacie krzesła mający” oraz metropolita obrządku ruskiego po 100 tys., a pozostali biskupi unicy po 50 tys. zł. „Porównanie” intrat biskupich prowadziło „do porównania obowiązków”, więc do porozumienia się z episkopatem i nuncjuszem apostolskim w sprawie nowego podziału diecezji oraz do innych spornych kwestii między świeckimi a duchownymi została wyznaczona specjalna deputacja sejmowa¹.

Konstytucja „Fundusz dla wojska” wywołała ogromne poruszenie zarówno w Rzymie, jak i wśród wyższego duchowieństwa polskiego. Bp wileński Ignacy Massalski dowiedział się o decyzji sejmu w letniej rezydencji w Werkach nad Wilią. Jego audytor, ks. Ignacy Houwalt, donosił Konstantemu Platerowi, że Massalski „się tego nigdy nie spodziewał, ażeby biskupom mającym nad to, zmniejszono intraty, i kiedym czytał list ks[ia]żę jegomość niechciał temu wierzyć, wszakże gdy on na sobie zmniejszenia intraty doswiadczać niebędzie, uspokoi się prędko. Ta tylko troskliwa bojaźń zostaje dla wszystkich —

* Wcześniejsza wersja artykułu została przedstawiona w Pracowni Dziejów Nowożytnych IH PAN, 20 VI 2007 r. Dziękuję wszystkim obecnym za owocną dyskusję, Zofii Zielińskiej za wnikliwe uwagi. Dyskusyjne poglądy i pozostałe błędy w niniejszym artykule obciążają wyłącznie mnie. Artykuł powstał w ramach badań sfinansowanych przez British Academy, PAN, Lietuva Mokslų Akademija, Royal Irish Academy, Arts and Humanities Research Board, Queen's University Belfast, University of London oraz UCL-SSEES.

¹ VL 9, Kraków 1889, s. 104–106.

że nikt pewnym być nie może swoje własności”². Dla abpa Carla Federiciego, pełniącego obowiązki sekretarza stanu, sekularyzacja dóbr biskupstwa krakowskiego była „il colpo vibrato da codesta dieta contro la temporalità della Chiesa di Cracovia”, co w mowie potocznej oznacza mniej więcej: „sejm uderzył nas w Krakowie tak silnie, że aż dzwoni”³.

Dla obserwatorów było jasne, że Stolica Apostolska nie pogodzi się łatwo z arbitralnym zaborem przez Rzeczpospolitą kościelnego majątku dla celów niekościelnych, czyli dla wojska, ani z uczynieniem biskupów płatnymi urzędnikami państwa⁴. Było również oczywiste, że obecny sejm, chociaż skonfederowany, mógłby zmienić prawo już przez siebie uchwalone tylko jednomyślnie. Osiągnięcie takiej jednomyślności było wysoce nieprawdopodobne⁵.

Trudno było natomiast przewidzieć, czy dojdzie do jawnego rozłamu między Rzeczpospolitą a Rzymem. Gdyby Pius VI stanowczo domagał się zniesienia ustawy „Fundusz dla wojska” i nie prowadził negocjacji dotyczących jej realizacji, a także odmówił prekonizacji nowych biskupów, Rzeczpospolita i tak zabrałaby majątki biskupie na wojsko, nie bacząc na zwykłą formułę „salvo beneplacito apostolico”. Ponadto, jak alarmował nuncjusz apostolski w Warszawie Ferdinando Maria Saluzzo, rosnąca niechęć do duchownych w Polsce mogłaby spowodować lawinę zaborów kościelnej własności, zwłaszcza dóbr zakonów i prałatów. Mogłaby także dojść do ograniczenia prerogatyw nuncjatury i Stolicy Apostolskiej w Rzeczypospolitej⁶. Saluzzo ostrzegął Sekretariat Stanu przed sprowokowaniem „una rottura”. Mogłoby dojść wtedy do obłożenia klątwą sejmujących oraz do interdyktu, czyli zakazu udzielania sakramentów na terenie Rzeczypospolitej. Zapewne część duchowieństwa polskiego podporządkowałaby się papieżowi, ale część uległaby sejmowi. Niektórzy politycy, zdaniem nuncjusza, mogli być nawet zainteresowani takim rozwojem wypadków⁷. Widmo schizmy było więc realne⁸.

² I. Houwalt do K.K. Platery, b.d., Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Wilno, fondas 1276–2, apyryšas (opis) 185, k. 116.

³ C. Federici do F.M. Saluzza, 8 VIII 1789, Archivio Segreto del Vaticano, Archivio della Nunziatura a Varsavia (dalej: ASV ANV) 52, k. 142.

⁴ Np. B. de Caché do W. A. von Kaunitza, 25 VII, 29 VII 1789, Österreichisches Staatsarchiv, Wiedeń, Haus-, Hof-, und Staatsarchiv, Staatenabteilungen (VIIIb) (dalej: HHStA), Polen II 51, nr 561, k. 63–64, nr 563, k. 68–69.

⁵ F.M. Saluzzo do C. Federiciego, 21 X 1789, ASV ANV 66, k. 288.

⁶ Np. F.M. Saluzzo do I. Boncompagniego, 3 IX, 1 X, 8 X 1788, 7 I, 21 I 1789, ASV ANV 66, k. 219, 225, 227–228, 242–243, 245; F.M. Saluzzo do C. Federiciego, 1 VIII, 5 VIII, 12 VIII, 9 IX, 7 X 1789, ASV ANV 66, k. 276, 278, 281, 286; F.M. Saluzzo do F. Zelady, 4 XI, 11 XI, 18 XI 1789, ASV ANV 66, k. 291, 292, 293–294.

⁷ „Mi è sembrato di rilevare, che non sarebbe malcontenta la Corte, ed il partito Russo, che si denero per noi in questa occasione dè passi forti, interessandoli tuttociò, che puè ridondare in discredito della Dieta presente: Ma io mi guarderè bene di suggerir cosa, che potesse ocasionare, una rottura, e la perdita delle Prerogative, che qui gode la S[ant]a Sede”, F.M. Saluzzo do C. Federiciego, 1 VIII 1789, ASV ANV 66, k. 276. Zob. niżej, s. 78.

⁸ „Schizma” oznacza zerwanie jedności. Kojarzy się przede wszystkim z rozłamem między patriarchatami zachodu i wschodu w roku 1054 oraz tzw. Wielką Schizmą na zachodzie z lat 1378–1417. Schizmy jednak zdarzały się i na mniejszą skalę, najczęściej w wyniku sporów między władcami a Stolicą Apostolską. Najśłynniejsza chyba z późniejszych schizm powstała we Francji, kiedy Pius VI potępił Cywilną Konstytucję Duchowieństwa w 1791 r., ale

Jednak, jak świadczy choćby tekst ustawy „Fundusz dla wojska”, większość sejmujących życzyła sobie błogosławieństwa apostołskiego dla sejmu, który przywracał — jak sądzili — świętość polskiego imienia. Należało znaleźć wyjście, które pozwoliłoby papieżowi zachować twarz. W korpusie dyplomatycznym nie spodziewano się, aby Rzym uzyskał coś konkretniejszego⁹. Pius VI z natury i z uwagi na swe położenie nie był skłonny do konfrontacji. W obliczu różnorodnych zagrożeń osiemnastowieczna dyplomacja Stolicy Apostolskiej zwykła była grać na zwłokę. Tym razem Saluzzo ostrzegał jednak przełożonych, że raczej nie należało oczekiwać, aby któryś z przyszłych sejmów odwołał to dzieło¹⁰. A ponadto w kilka miesięcy majątki biskupstwa krakowskiego miały być zlustrowane przez komisję skarbową i zlicytowane. Czasu było mało.

Po upływie dziesięciu miesięcy Saluzzo z niemałą satysfakcją donosił, że 25 maja 1790 r. sejm zgodził się jednomyślnie, aby biskupi odebrali swoje stu-tysięczne intraty nie w pensjach, lecz w dobrach ziemskich lub w stałych funduszach¹¹. Ignacy Potocki napisał z zadowoleniem, że sejm „a réparé en partie l'usurpation des terres ecclésiastiques”¹². Wprawdzie prawo „Duchowieństwo obojga obrządków w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim”, którym sejm zajmował się aż do 29 lipca 1790 r., ostatecznie zabrało część nadwyżki nie na cele pobożne, lecz na wojsko, nuncjusz pocieszał jednak sekretarza stanu, Francesca Zeladę, że po uwzględnieniu podatków, które płaciłyby biskupstwa przed zaborem majątków, skarb prawie nic nie zyskuje, oraz dodawał, iż udało mu się zapobiec skasowaniu opactw¹³. Kardynał Zelada martwił się już bowiem całkowitym zaborem majątków kościelnych we Francji oraz Cywilną Konstytucją Duchowieństwa, świeżo uchwaloną przez tamtejsze Zgromadzenie Narodowe. We Francji miało dojść nie tylko do schizmy, ale i do dechrystianizacji¹⁴.

W Rzeczypospolitej zaś błogosławieństwo papieża dodało blasku Konstytucji 3 Maja 1791 r. Trudno sobie wyobrazić pozyskanie prowincjonalnej szlachty dla „rewolucji polskiej” bez aprobaty znacznej części duchowieństwa, które

i w drugiej połowie XVII w. „faktycznie można — mówić o schizmie” między Francją a Rzymem, skutkiem roszczeń Ludwika XIV do obsadzenia opactw i do intrat wakujących biskupstw, L. von Ranke, *Dzieje papieżstwa w XVI-XIX w.*, t. 2, Warszawa 1993, s. 359–367, cytata na s. 364; por. W. R. Ward, *Christianity under the Ancien Régime, 1648–1789*, Cambridge 1999, s. 12–13.

⁹ O powołaniu Deputacji pisał francuski agent Jean Bonneau do Armanda de Montmorina 29 lipca 1789 r.: „C'est un acte de respect, de la part de la République assemblée, dont la Cour de Rome ne doit pas esperer pouvoir de servir, pour rien empecher”, Archives du Ministère des Affaires Étrangères, Paris, Correspondance Politique (dalej: AMAE CP), Pologne 316, depeza 39, k. 383.

¹⁰ „Sono sicuro, che decretandosi qualche cosa contro di noi, nessuno s'interesserebbe di farla revocare in altra Dieta”, F.M. Saluzzo do C. Federiciego, 1 VIII 1789, ASV ANV 67, k. 276.

¹¹ F.M. Saluzzo do F. Zelady, 26 V 1790, ASV ANV 67, k. 24.

¹² I. Potocki do E. Aloego, 26 V 1790, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej: APP) 277, k. 247.

¹³ F.M. Saluzzo do F. Zelady, 2 VI 1790, ASV ANV 67, k. 25–26.

¹⁴ Por. J. McManners, *The French Revolution and the Church*, London 1969; M. Vovelle, *The Revolution against the Church: From Reason to the Supreme Being*, Cambridge 1991; N. Aston, *Religion and Revolution in France, 1780–1804*, London 2000.

głosiło, że Rzeczpospolita łaskawym wyrokiem Opatrzności ocalała się od zguby¹⁵. Z całą pewnością trzeci maja nie byłby dziś wspólnie świętowany przez Rzeczpospolitą Polską i Kościół rzymskokatolicki, gdyby w 1789 lub 1790 r. Pius VI potępił sejm, który miał przejść do historii i mitologii narodu polskiego jako Czteroletni lub Wielki.

Nie mamy pewności, że doszłoby do schizmy między Rzeczpospolitą a Rzymem, gdyby kompromisowe prawo z 1790 r. nie zostało uchwalone. Być może Stolica Apostolska znalazłaby jeszcze jakieś inne rozwiązanie. Wykazała ona bowiem daleko idącą elastyczność, zwlekała jak najdłużej nawet z potępieniem znacznie drastyczniejszych rozwiązań Rewolucji Francuskiej. Jednakże wypracowanie i uchwalenie tego kompromisu stworzyło sytuację, w której groźba schizmy zniknęła, a papieskie błogosławieństwo dla Konstytucji 3 Maja stało się możliwe.

Przedstawiony powyżej problem ewentualnej schizmy skłania też do zastanowienia się nad genezą decyzji politycznych. W ustrojach, w których posunięcia i postawy polityczne muszą być publicznie uzasadniane w kategoriach dobra publicznego, a szczególnie w kulturze republikańskiej, najlepiej przy ich analizie łączyć metody, jakimi posługują się historycy polityki, z narzędziami historyków kultury politycznej¹⁶. W ustrojach i kulturach, które mamy tu na uwadze, funkcjonuje specyficzny horyzont pojęć, dyskursów i wartości, w obrębie których debatuje się nad problemami i postulowanymi rozwiązaniami. Ten horyzont może się zmieniać, ale jego zupełne przekroczenie grozi natychmiastową śmiercią polityczną – taką, jaka spotkała księcia Stanisława Poniatowskiego za nazwanie szlachty „zgrają”¹⁷. Jednak choć horyzont dyskursu ogranicza możliwości podejmowania decyzji politycznych, to ich nie determinuje. Sądząc z liczby i ostrości wystąpień publicystycznych oraz sejmikowych w czasie Sejmu Czteroletniego, zakony były bardziej narażone na konfiskaty i reformy aniżeli biskupstwa¹⁸. Stało się jednak odwrotnie. Warto zauważyć, że w innych warunkach ustrojowych, chociaż przy podobnie

¹⁵ Por. M. Ślusarska, *Konstytucja 3 Maja w kaznodziejstwie okolicznościowym lat 1791–1792*, w: „*Rok Monarchii Konstytucyjnej*”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992, s. 153–175; o postawie sejmikującej szlachty zob. W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994.

¹⁶ Szerzej: R. Butterwick, *Political Discourses of the Polish Revolution*, „*English Historical Review*” 120, 2005, 487, s. 695–731. Staralem się według tych metod wyjaśnić przyczyny decyzji o sekularyzacji majątków biskupstwa krakowskiego w artykułach: „*Intrighi e simonie*” wokół biskupstwa krakowskiego w 1789 roku, KH 111, 2004, 3, s. 103–126, oraz „*Lepiej iest mieć pewne 100 m. w republikańckim rządzie, niżli krocie za kordonem*”. *Sprawa biskupstwa krakowskiego na sesji sejmowej 17 lipca 1789 roku – przykład perswazji oratorskiej*, w: *Literatura, historia, dziedzictwo. Prace ofiarowane Profesor Teresie Kostkiewiczowej*, red. T. Chachulski, A. Grześkowiak–Krwawicz, Warszawa 2007, s. 448–457.

¹⁷ Zob. E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 163–164.

¹⁸ Por. W. Konopczyński, „*Polscy pisarze polityczni XVIII w.*”, t. 2 (nieopublikowany mps BJ Akc. 52/61), rozdz. 22; J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 roku*, w: idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, red. W. Kriegseisen, Z. Zielińska, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007, s. 276–277. Szersze omówienie tych pism i instrukcji umieszczę w rozdziałach 6, 8, 14, 16, 22 i 27 monografii *Polska rewolucja a Kościół katolicki, 1788–1792* (w przygotowaniu).

usposobionej opinii publicznej, cesarz Józef II postąpił odmiennie niż polscy posłowie i senatorowie, kierując ostrze reform głównie przeciw zakonom¹⁹.

C dopuszczeniu lub niedopuszczeniu danej kwestii pod obrady sejmowe w określonym momencie i w danej formie decydują wąskie grupy polityków. Ich zachowania i interesy należy śledzić, analizując – w miarę możliwości – korespondencję prywatną, polityczną i dyplomatyczną. Jednak „intryga” nie o wszystkim przesądza. W warunkach suwerennego państwa i republikańskiej formy rządów, po osłabieniu więzi klientalnych, ostateczne decyzje polityczne podejmuje – niekiedy pod wpływem emocjonalnego uniesienia – parlament, obradujący pod presją często rozemocjonowanej publiczności. Wobec tego należy też analizować środki retorycznej perswazji stosowane przez oratorów sejmowych oraz chwyt proceduralne. Parlamentarnej retoryki nie należy jednak rozpatrywać w dyskursywnej próżni, lecz w związku z interesami szlachty, monarchii i obcych mocarstw. Specyfika Kościoła, którego główną misją było, jest i będzie zbawianie dusz, również musi zostać uwzględniona. Wewnątrz Kościoła należy jednak rozróżniać interesy episkopatu, duchowieństwa świeckiego, zakonnego, Stolicy Apostolskiej i świeckich.

Nazajutrz po uchwale sejmu zabierającej na skarb dobra biskupstwa krakowskiego nuncjusz Saluzzo opracował notę do Stanów Sejmujących, która została odczytana na następnej sesji, w poniedziałek 20 lipca 1789 r. Był to nie tyle protest, ile próba przekonania sejmu do zmiany decyzji. Nuncjusz apelował do pobożności narodu polskiego i przedstawiał smutek Ojca Świętego z powodu tak bezprecedensowego kroku. Dlaczego, pytał, jedynie słudzy ołtarza mają być pozbawieni własności i przywilejów oraz wyłączeni „od udziału w powszechnej pomyślności”, która była owocem działalności sejmu. Słodził notę podchlebstwami: „Niech ten duch mądrości i sprawiedliwości, który oznacza sejm narodowy, będzie pobudką do wzięcia w najgłębszą uwagę ostatniego wyroku sejmowego; niech ten sam duch natchnie P[rześwietnej] Rz[eczy]p[ospolitej] Stanom środki najwłaściwsze ku dogodzeniu winnemu rzeczom tyżącym się Religii”. Niczego konkretnego nie wskórał, ale miał nadzieję, że łagodnym tonem zapobiegnie posunięciom znacznie bardziej drastycznym. Tekst ustawy „Fundusz dla wojska” nie zamknął możliwości dalszych pertraktacji²⁰.

Nuncjusz moderował również reakcję papieską. Mając, jak pisał, „la conoscenza delle circostanze locali”, nie tylko realizował politykę Stolicy Apostolskiej wobec Rzeczypospolitej, ale w dużym stopniu ją kształtował. Ostrzegał, że drażnienie Polaków mogłoby wywołać nieobliczalne skutki, zwłaszcza że

¹⁹ P. r. P. G. M. Dickson, *Joseph II's reshaping of the Austrian Church*, „Historical Journal” 36, 1993, 1, s. 89–114.

²⁰ F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 22 VII 1789, ASV ANV 66, k. 272–273; F. M. Saluzzo do Stanów, 19 VII 1789, AGAD, Archiwum Sejmu Czteroletniego (dalej: ASC) 18, k. 117–118 (w języku francuskim), k. 116 (w języku polskim). Kopie polskiego przekładu w: BC 1178, k. 37–39 i AGAD 1PP 97, k. 6–7; „Gazeta Warszawska” 29 VII 1789; austriacki chargé d'affaires Benedikt de Cach bezlitośnie nazwał pochlebstwa nuncjusza „ganz ausschweifende” i jego styl „fast kriecheiden” w depeszy do kanclerza austriackiego Wenzla Antona von Kaunitza, 22 lipca 1789 r., JHStA, Polen II 51, nr 561, k. 40.

„sono peraltro delle persone, che desiderano, che la Corte di Roma sia la prima a condannare apertamente le operazioni della presente Dieta”. W następnej depeszy dodał: „conosco troppo la Dieta presente, capace di prendere qualunque risoluzione”. Po raz drugi dał przełożonym do zrozumienia, że niektórzy zwolennicy Rosji byli zainteresowani potępieniem sejmu przez papieża. Zapewne chodziło mu o biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego²¹.

Zamiast potępienia ustawy Saluzzo proponował podjęcie próby jej załagodzenia na drodze negocjacji i kompromisu. Rzym mógłby się zgodzić na rowy podział diecezji i porównanie intrat biskupich, o ile dobra biskupstwa krakowskiego stanowiłyby podstawę takiej redystrybucji. Wysłoby to Kościłowi w Polsce na dobre. Ewentualna nadwyżka powinna być obrócona na cele pobożne²². Należało obstawać jednak przy stałych funduszach; albowiem w łraju republikańskim pensje były niepewne. Neapolitańczyk Saluzzo wyraźnie czuł się lepiej w monarchicznej aniżeli w republikańskiej kulturze politycznej, ale powstrzymywał się zapewne od ujawniania swych preferencji Polakom²³.

Odpowiedź Stanów na notę z 19 lipca wręczył nuncjuszowi marszałek sejmowy, wraz z oficjalnym zawiadomieniem o ustawie „Fundusz dla wojska”. Stanisław Małachowski osobiście był przeciwny zaborowi dóbr biskupstwa i zapewne wpłynął na łagodny ton odpowiedzi. Był jednak skrepowany wolą Stanów, a te zadeklarowały zamiar zachowania nieskażonego tytułu „prawowiernego narodu”, ale wyjaśniały, że ciesząc się „odzyskaniem politycznego jestestwa”, musiały go zabezpieczyć powiększeniem wojska. Brak wojska w przeszłości wystawił „własność Kościoła na znaczne utraty, a osoby pierwszego rzędu duchowieństwa na najprzykrzejsze prześladowania”. Ponadto „w ciągu krytycznych rewolucji, które granice Rz[eczy]p[ospo]l[i]tej successivè zmniejszyły, dziedzictwo duchowieństwa doznało wspólnego losu z innymi własnościami pod obce panowanie zagarnionemi”, pogarszając nierówność w intratach i obowiązkach biskupich, które należało wyrównać. Wyrażając szacunek dla Stolicy Apostolskiej, Stany informowały o powołaniu deputacji „dla wspólnego udeterminowania środków najprzyzwoitszych do dopełnienia zamierzonego celu”²⁴.

Zaproszono więc nuncjusza do rozmowy o środkach, a nie o celu. Władza Rzeczypospolitej in temporalibus nie podlegała dyskusji. Collegium Episcoporum nie miało być stroną w negocjacjach, ani tym bardziej łączyć się z nun-

²¹ F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 1 VIII (pierwszy cytat), 5 VIII (drugi cytat) 1789 ASV ANV 66, k. 275–278. Zob. wyżej, przyp. 5.

²² „Ben lontano dal suggerire, che debbasi cedere interam[en]te alle circos:anze coll'accordar tutto, non posso non vedere, che la Dieta presente non si prende, che coll: dolci maniere, e colle preghiere, e che l'unico mezzo di riuscire è quello di mostrare di asterire per quanto è possibile alle loro Idee. Che i Vescovadi tutti sono ridotti ad una maggiore uguaglianza, a che l'esuberanti rendite della chiesa di Cracovia sieno convertite a dotare le Chiese povere, o in altri usi Pii, da cui i Secolari risentissero un qualche vantaggio; sembrami non ripugnare alle leggi della Chiesa, e forse potrebbe convenire alle circostanze della Polonia”, F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 5 VIII 1789, ASV ANV 66, k. 278.

²³ F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 1 VIII 1789, ASV ANV 66, k. 276.

²⁴ Nota S. Małachowskiego, 19 VII 1789, AGAD ASC 18, k. 119–120 (w języku polskim), k. 121–122 (w języku francuskim).

cjuszem, lecz wspólnie z deputacją sejmową z nim pertraktować. Saluzzo powściągliwie uprzedził Małachowskiego, że alienacja własności kościelnej i pensje dla biskupów wywołałyby „gravi difficultà in Roma”. Marszałek jednak nie widział możliwości zmiany prawa i ubolewał, że czasu na jego wykonanie było mało, wiedział również, że zbyt ni opór spowodowałby okropne następstwa. Mimo odpowiedzi sejmowej nuncjusz nie tracił nadziei i poprosił Federiciego o breve papieskie, które dziękowałyby za szacunek okazany przez Stany, ale które podkreślałyby jednocześnie nietykalność majątków Kościoła. Poprosił również o niedatowanie breve, aby mógł je wykorzystać w najstosowniejszej chwili²⁵.

Mimo że nad Tybrem oswojono się z wieścią o „dismembrazione” biskupstwa krakowskiego, zwlekano z decyzjami w nadziei, że coś się może zmieni. Papież nie miał zamiaru prekonizować nowych biskupów, ponieważ legitymizowałyby to zabór własności kościelnej. Podobne konfiskaty na terenie Niemiec i Włoch szły przynajmniej na cele religijne. Ojciec Święty preferował „le vie della dolcezza”, ale skorzystałby z wszelkich możliwych sposobów, aby znieść lub przynajmniej naprawić uchwałę²⁶.

Do akcji włączył się także kardynał Tommaso Antici, poseł Rzeczypospolitej w Rzymie. Początkowo nie wiedział, jak zareagować na „la infelice catastrofe del vescovado di Cracovia”, zwłaszcza po przyjęciu oficjalnej odpowiedzi sejmu, która była grzeczna w tonie, lecz zdecydowana w treści²⁷. Jednak audiencja Anticiego u Piusa VI 22 sierpnia wygląda w świetle jego depechy z 5 września na doskonale wyreżyserowaną. Ta bardzo ważna depesza, nieznaną Walerianowi Kalince, została zapewne wcześniej skonsultowana z kurią. Antici najpierw postarał się wzbudzić w Warszawie poczucie winy i współczucie dla papieża: „Zastałem Ojca Świętego przeciwko zwyczajowi swemu bardzo smutnego i zamyślonego”, pisząc następnie, że papież wyraził zdumienie, że: „Naród tak zacny, tak szlachetny i świątły, tak szczególnie od niego i od Stolicy Świętej zawsze kochany i szacowany, miał kiedy przedsięwziąć krok dotychczas tak niesłychany i niezwykajny w Kościele katolickim, który ogołocił wszystkie biskupstwa polskie z dawniejszych ich własności i posesyi, zredukował biskupów na pensyje jako najemników”. Antici podkreślił szacunek Polaków dla Stolicy Apostolskiej, ale musiał również wskazać na fatalne skutki słabości sił zbrojnych dla duchowieństwa i nawet (zapewne ze zgrzytaniem zębów) oświadczyć, że świeccy już więcej dać nie mogli.

Pius VI, ewidentnie dobrze przygotowany, replikował, że w 1767 r. gwałtów doświadczyli nie tylko biskupi, ale i senatorowie świeccy, ale nikt ze stanu świeckiego nie ucierpiał takiego naruszenia własności, jakie zostało obecnie uchwalone wobec duchownych. Bezpieczeństwo majątku jest zasadą każdego społeczeństwa, a szczególnie republikańskiego, zagwarantowaną aktem konfederacji. Tylko raz sięgnął papież po argument teologiczny: „czyż można spodziewać się, żeby niebo miało szczęścić w obronie Ojczyzny temu wojsku,

²⁵ F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 5 VIII 1789, ASV ANV 66, k. 277-278.

²⁶ C. Federici do F. M. Saluzzo, 15 VIII 1789, ASV ANV 52, k. 150-151.

²⁷ T. Antici do G. Ghigiottiego, 12 VIII, 22 VIII 1789, AGAD, Archiwum ks. Kajetana Ghigiottiego 25a, t. 6, k. 103-104, 105-106.

które jest utrzymywane i żywione chlebem odjętym Kościołowi ufundowanemu od Jezusa Chrystusa — —?”. Ponadto papież przypomniał, że to on ma prawo upominać niedbałych biskupów za złe rządy w diecezjach, i pytał retorycznie, dlaczego Rzeczpospolita nie wprowadzi platońskiej równości obywateli.

Kiedy rozmowa — według depeszy — stała się cieplejsza, Antici poprosił o szerokie kompetencje dla nuncjusza. Pius VI odpowiedział, że nakazał, aby Saluzzo dopomógł deputacji w podziale diecezji. Ale zrobił to pod warunkiem, że fundusze bogatszych biskupstw pójdą w pierwszej kolejności na biskupstwa uboższe, potem na nowe biskupstwa, a na końcu na fundusz religijny. „Wszakże nawet i inne dwory europejskie zabrawszy dobra zgromadzeń zakonnych i księży świeckich, nigdy nie obracały funduszu tego na utrzymywanie wojska, lecz zrobiły kasę Religii dla wsparcia kościołów, parafii i ubóstwa, co wszystko jest obiektem potrzeb publicznych a zgadzających z obowiązkami stanu duchownego”²⁸.

Podobnymi argumentami i podobną retoryką Stolica Apostolska posługiwała się we własnej depeszy oraz w breve papieskim, datowanym przez nuncjusza również na 5 września i cytowanym przez Kalinkę²⁹. Celem, jak wyjaśniał arcybiskup Federici, było „per modo da non cagionar urto, ed irritamento, ma per suggerire invoce rettificazioni e modificazioni”. Stanowisko papieża było jasne — Rzeczpospolita mogła postąpić tak, jak Józef II, ale nie mogła obrócić funduszy kościelnych na wojsko. Federici musiał przyznać, że biskupstwa w Tarnowie i w Pontremoli w Toskanii zostały ufundowane dzięki pensjom ze skarbów, jednak nie uważał ich za precedensy, jako że były to biskupstwa nowe, nie stare. Byłoby „essenzialissimo”, gdyby biskupi mieli bezpieczne fundusze zamiast niepewnych pensji, które uważał za „un scandalo in un principato cattolico”. Ten język świadczyć może zresztą o trudności Stolicy Apostolskiej w oswojeniu republikańskiej kultury politycznej³⁰.

W Polsce Saluzzo dobrze się przygotował. Rozesłał szeroko tłumaczenie breve, licząc na nacisk prowincjonalnej szlachty na swoich posłów. Zauważył też, że depesza Anticiego wywarła spore wrażenie na Deputacji do Interesów Cudzoziemskich. Nowy sekretarz stanu kardynał Zelada za sugestią nuncjusza napisał bilecik z komplementami do marszałka nadwornego litewskiego I. Potockiego.

Na sesji 19 października odczytano breve, po czym biskup kujawski Józef Rybiński, po I. Potockim filar stronnictwa prusofilskich republikanów, wygłosił zdecydowane przemówienie w obronie własności kościelnej. Po wyproszeniu arbitrów odczytano depeszę Anticiego. Pamiętajmy więc, że cytowana wyżej depesza, tak starannie zredagowana i tłumaczona, została wykorzystana jako środek ustnej perswazji w izbie sejmowej. Uzgodniono przedłużenie ne-

²⁸ T. Antici do Deputacji do Interesów Cudzoziemskich, 5 IX 1789, przekład polski: AGAD ASC 18, k. 123–134, oryginały depesz nie zachowały się.

²⁹ C. Federici do F. M. Saluzza, 22 VIII 1789, ASV ANV 52, k. 155; *Dilectis filiis, nobilibus viris, Stanisłao Nałęcz Malachowski — —, & Casimiro Principi Sapięha — — Pius PP. VI / Ukochanym synom, przeznaczonym mężom — —* (5 IX 1789). Por. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1, Warszawa 1991, s. 419–421. Drukowany egzemplarz breve papieskiego znajduje się w AGD ASC 18, k. 140.

³⁰ C. Federici do F. M. Saluzza, 29 VIII, 5 IX 1789, ASV ANV 52, k. 156–157, 159–161.

gocjacji o dwa miesiące, ale niektórzy posłowie okazali się odporni na apostołskie strofowanie. Poseł chełmski Wojciech Suchodolski — autor ustawy „Fundusz dla wojska”, a także posłowie inflanccy Stanisław Kublicki i Józef Weysenhoff zastrzegli, że Deputacja nie może proponować żadnych zmian w prawie. Suchodolski ostrzegał nawet — proroczo — przed intrygą pod nieobecność wielu posłów. A więc, mimo dobrze prowadzonej akcji dyplomatycznej, Saluzzo stanął wobec bariery jednomyślności obowiązującej w tym wypadku w sejmie. Wydawało się niemożliwe, aby przekonać wszystkich „dichiarati nemici degli ecclesiastici”³¹. Nuncjusz przystąpił więc do negocjacji z Deputacją³².

Deputacja była zobowiązana przyjmować projekty i pomysły od wszystkich zainteresowanych obywateli. Niektóre nadesłane pisma miały charakter publicystyczny, a w jednym z nich były wyraźne zapożyczenia z *Prawa politycznego narodu polskiego* ks. Hugona Kołłątaja³³. Wpływ na Deputację wywierały zapewne również drukowane broszury i traktaty, które odnosiły się do spraw duchownych³⁴. Wśród ich autorów byli tacy, jak np. bezimienny autor *Władysława Laskonogiego*, którzy aprobowali kroki przedsięwzięte względem biskupstw i apelowali o dalszą reformę duchowieństwa; byli też autorzy — głównie z kręgu Kołłątaja — którzy apelowali o całościową reformę, ale z respektowaniem własności kościelnej; wreszcie tacy, którzy potępiali zabór majątków biskupstwa krakowskiego. Józef Pawlikowski nazwał rzecz całą „gwałtem”, a autor *Listu ojca do syna* pisał o „despotyzmie Rz[eczy]p[ospolitej”³⁵.

³¹ Protokoł Deputacji do Interesów Cudzoziemskich, 25 IX 1789, BC 887, k. 180–181 oraz Rękopiśmienny diariusz Sejmu (dalej: Diariusz), 19 X 1789, AGAD ASC 4, k. 710–722; Mowa — — Rybińskiego, biskupa kujawskiego — — 19. października 1789 — — (nuncjusz przesłał przekład do Rzymu); F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 30 IX, 21 X, 28 X 1789, ASV ANV 66, k. 281–284, 288–290. Egzemplarz mowy Rybińskiego w: AGAD ASC 4, k. 727–730; F. Zelada do F. M. Saluzza, 28 XI 1789, 23 I 1790, ASV ANV 52, k. 217, 261; Moscardini do I. Potockiego, 19 X 1789, AGAD APP 279b, t. 5, s. 303–304.

³² W tym miejscu kończy się przydatność książki Larry’ego Wolffa, *The Vatican and Poland in the Age of the Partitions: Diplomatic and Cultural Encounters at the Warsaw Nunciature* (New York 1988, s. 191–195), który nie znając innych źródeł prócz watykańskich, przypisał wszystko tak-towi i kunsztowi dyplomatycznemu nuncjusza. Zupełnie pominął działalność Deputacji.

³³ „Kongres Duchowieństwa do generalnego urzędzenia funduszów”, BC 1178, s. 155–159. Na s. 155: „Na ten koniec zalecamy najprzewielebniejszemu ks[ię]ciu prymasowi i wszystkim przewielebnym biskupom obrządku łacińskiego, niemniej najprzewielebniejszemu metropolicie i wszystkim przewielebnym biskupom obrządku ruskiego ażeby odtąd za niedziel sześć, wraz z najprzewielebniejszym nuncjuszem z prezydencyją, ile by razy żądał, zasiadać złożyli kongres duchowieństwa tu w Warszawie”. Por.: „Na ten koniec zalecamy najprzewielebniejszemu prymasowi, przewielebnym arcybiskupom i biskupom, utriusque ritus, ażeby synod nacyjny złożyli”, H. Kołłątaj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, wyd. B. Leśnodorski, H. Wereszycka, t. 2, Warszawa 1954, s. 312–313. Projekt zmartwił biskupów, którzy sporządzili kopię, znajduje się ona w: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archivum Capituli (dalej: AAG ACap) B84, k. 23–27.

³⁴ Zob. wyżej, przyp. 18.

³⁵ *List ojca do syna względem odjęcia wolności xciu Ponińskiemu podskar. wielkiemu koron. i skonfiskowania dóbr biskupstwa krakowskiego d. 18 lipca, w Stężycy pisany*, b.m.w. [1789], s. 1. Zarówno rzekome miejsce druku, jak i argumenty sugerują autorstwo Skarszewskiego, ale brak dowodów.

Niestrudzony ks. Wojciech Skarszewski opublikował *Kalkulację pożytków Rzeczypospolitej z odebranego na skarb funduszu biskupstwa krakowskiego*, w którym to piśmie z nieprzypadkowo niedostrzeżoną przez Kalinkę przesadą starał się udowodnić, że skarb prawie nic nie zyskałby z zaboru dóbr kościelnych. Zakładał bowiem, iż sejm zgodziłby się na erygowanie i ufundowanie czterech nowych biskupstw³⁶. *Kalkulację* zacytował autor, może również Skarszewski, w drukowanej odezwie do Deputacji³⁷.

Negocjacje były faktycznie trójstronne. „Deputacja od Stanów Rzeczypospolitej do interesów duchownych wyznaczona cum Collegio Episcoporum” składała się z trzech senatorów: kasztelana sądeckiego Józefa Ankwicza, wojewody sieradzkiego Michała Walewskiego, wojewody brzesko-litewskiego Jana Zyberka i trzech posłów: podlaskiego Józefa Ossolińskiego, poznańskiego Ksawerego Działyńskiego i inflanckiego Juliana Ursyna Niemcewicza. Prezydował słynny hazardzista Ankwicz, opłacony przez króla, któremu składał sprawozdania z prac³⁸. Sekretarzem był oświecony republikanin Niemcewicz. Też orientacji był również Działyński. Mniej wyraziste postawy przejawiali Zyberk i Ossoliński. Za to Walewski wnioskował wcześniej o stutysięczne wojsko i był sojusznikiem hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, a zatem i W. Suchodolskiego, oraz uczestnikiem intryg, które ostatecznie doprowadziły do sekularyzacji biskupstwa krakowskiego³⁹.

Episkopat zwarł szeregi pod przewodnictwem J. Rybińskiego, blisko związanego z I. Potockim, ponieważ prymas Michał Jerzy Poniatowski i biskup wileński I. Massalski, pozostający w opozycji do sejmu i będący oczywistymi celami intryg politycznych, wyjechali za granicę. Saluzzo podejrzewał niektórych biskupów o lekceważenie czy nawet wrogość wobec prerogatyw Stolicy Apostolskiej. Niemniej stanowiska nuncjusza i episkopatu były sobie dosyć bliskie i odmienne od postawy Deputacji.

Protokoły obrad Deputacji zapewne nie zachowały się. Próżno szukać informacji o jej pracach w pamiętnikach Niemcewicza. Napisał jedynie, że Saluzzo „w rokowaniach swoich z nami pamiętał, że Rzym nie był tym dzisiaj, czym był za Grzegorza VII”⁴⁰. Przebieg negocjacji można jednak odtworzyć na podstawie depech nuncjusza i korespondencji Ankwicza, a przede wszystkim

³⁶ [W. Skarszewski], *Kalkulacja pożytków Rzeczypospolitej z odebranego na skarb funduszu biskupstwa krakowskiego* [b.m.w., 1789]; cytował W. Kalinka (op. cit., t. 1, s. 422), oceniając wartość zaboru na 40 tys. zł; Tadeusz Korzon zaś (*Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne za stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 3, Kraków–Warszawa 1897, s. 262–263) powołał się na raporty skarbowe, aby ocenić dochód na dziesięciokrotnie większy.

³⁷ *Do prześwieatney deputacyi od seymu do interessow duchowieństwa polskiego wyznaczoney. Proiekt odezwy od tegoż duchowieństwa*, b.m.w. 1789.

³⁸ Zob. W. Kalwat, *Finansowe perypetie Józefa Ankwicza. Przyczynek do obyczajowości epoki stanisławowskiej*, SH 44, 2001, 1, s. 50–54; *Zagadki Sejmu Czteroletniego*, oprac. E. Rabowicz, B. Krakowski, wyd. J. Kowecki, Warszawa 1996, s. 83–84; J. Ankwicz do Stanisława Augusta, 5 XII 1789, BC 722, s. 99–100.

³⁹ R. Butterwick, „*Intrighi e simonie*”, passim.

⁴⁰ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Warszawa 1957, s. 289; chodzi o papieża Grzegorza VII (1073–1084).

na podstawie projektów i odpowiedzi zachowanych w Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej. Jako pierwszy materiały te wykorzystał Kamil Paździor, autor pracy doktorskiej poświęconej polityce Sejmu Czteroletniego wobec Kościołów wschodnich⁴¹. Negocjacje dotyczyły szeregu spraw związanych z funkcjonowaniem Kościoła w Rzeczypospolitej, na przykład: rezydencji księży, kumulowania beneficjów, opłat iura stolae, dziesięcin, anatów, reformy kalendarza i hierarchii prawosławnej. Źródła te pozwalają wyobrazić sobie, jak wyglądałby rozwinięty program „oświeconego katolicyzmu”, gdyby jego realizacji nie przerwały wojny i rozbiory. Tu skupimy się nad zagadnieniem kluczowym dla kwestii unikania schizmy – uposażeniem biskupów.

Pierwsze spotkanie Deputacji z biskupami, 12 sierpnia 1789 r., upłynęło głównie na formalnościach, chociaż biskupi protestowali, bardzo jednak ogólnie, przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu Kościoła⁴². Po spotkaniu Deputacji z nuncjuszem 29 września, które nie przyniosło zbliżenia stanowisk, Saluzzo poprosił, aby papież zakomunikował Antyciemu, że Deputacja żywiła zbyt duże nadzieje względem postawy Rzymu⁴³. Deputacja pracowała nad planami dla biskupstw, a lustracja dóbr miała rozpocząć się już na początku grudnia⁴⁴. Czasu na znalezienie wyjścia z impasu było coraz mniej.

10 grudnia doszło do trójstronnego spotkania. Ankwicz wygłosił, uzgodnioną uprzednio z królem, mowę po francusku⁴⁵. Kasztelan sądecki twierdził, że w wypadku oddania skarbowi publicznemu majątku biskupstwa krakowskiego, z wyjątkiem 100 tys. zł, własność kościelna nie zostanie zawłaszczona, ponieważ po uposażeniu wszystkich biskupstw skarb niczego nie zyskałby. Prosił nuncjusza o wyliczenie kosztu utrzymania przez Rzeczpospolitą korpusu kadetów i fundacji pobożnych. Pośrednio więc Deputacja zgodziła się na jeden z dwóch kluczowych postulatów – nieprzeznaczenie własności kościelnej na inne niż religijne cele.

Ankwicz starał się również złagodzić drugi podstawowy punkt sporny – kwestię przydzielenia pensji czy dóbr. Traktował argument nuncjusza o niepewności pensji jako podważanie kredytu narodowego, ale twierdził, że skarb nie musi bezpośrednio zarządzać pensjami, tylko gwarantować ich wypłacanie. Według niego byłoby to tym samym co fundusz na rzecz religii. Prawo pozwoliło przecież biskupom dzierżawić dobra przynoszące 100 tys. zł rocznie; Ankwicz dodał znacząco: „la reste pourra être gagnée dans la suite”. Dał tym do zrozumienia, że być może prawo zostanie w przyszłości poprawione.

⁴¹ K. Paździor, „Polityka Sejmu Czteroletniego wobec Kościołów wschodnich”, praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach (2000), s. 189–195. Autor uprzejmie skierował mnie na gnieźnieński trop.

⁴² F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 19 VIII 1789, ASV ANV 66, k. 278–279.

⁴³ F. M. Saluzzo do C. Federiciego, 3 X 1789, ASV ANV 66, k. 284–285; B. de Caché do W. A. von Kaunitza, 14 X 1789, załączając rękopiśmienną kopię przemówienia nuncjusza do Deputacji z 29 września 1789 r., HHStA, Polen II 51, nr 588, k. 26–27.

⁴⁴ F. M. Saluzzo do F. Zelady, 2 XII 1789, ASV ANV 66, k. 297.

⁴⁵ J. Ankwicz do Stanisława Augusta, 5 XII 1789, BC 722, s. 99; „Discours de Joseph comte Ankwicz castellan de Sandecz tenue le 10 Xbre 1789 au nonce apostolique” (dalej: Discours), BC 722, s. 95–98.

Wskazał także, że niektóre już istniejące polskie biskupstwa nie miały funduszy w dobrach ziemskich na poziomie wymaganym przez Stolicę Apostolską⁴⁶.

Wysyłając drukowany egzemplarz mowy Ankwicza do Rzymu, Saluzzo skomentował ją jako pełną sofistyki. Zauważył też, że plany nowego podziału diecezji były mało radykalne, ponadto żadne z biskupstw uboższych nie byłoby zasilane z funduszy krakowskich. Niemniej sprawy nie wyglądały jego zdaniem katastroficznie. Lepiej utrzymywać korpus kadetów z dochodów biskupstwa krakowskiego, aniżeli „sulla ruina delle abadie”⁴⁷. Na początku stycznia kardynał Zelada odpowiedział, że propozycje względem podziału diecezji krakowskiej i wileńskiej były do przyjęcia, ale resztę stanowiły „pretensioni esorbitanti e intollerabili stravaganze”⁴⁸.

Biskupi ułożyli odpowiedź w porozumieniu z nuncjuszem. Zawierała ona gruntowne uzasadnienie wielu praktyk i potrzeb kościelnych zakwestionowanych przez świeckich i w niektórych sprawach udało się im przekonać Deputację⁴⁹. W najważniejszej, w kwestii biskupstw, purpuraci wskazali na problemy w proponowanym przez Deputację podziale diecezji i na potrzebę powołania co najmniej czterech nowych biskupstw. To z kolei wymagałoby zgody Stolicy Apostolskiej oraz powołania komisji granicznej. Tym sposobem episkopat starał się odwlec decyzję⁵⁰.

Deputacja odpowiedziała w połowie marca 1790 r. Nie sprzeciwiała się nowemu, wygodniejszemu podziałowi diecezji. Nie miała jednak kompetencji, aby ustanowić nowe biskupstwa, ale zgodziła się w protokole przekazać sejmowi racje biskupów⁵¹. Nadal nie było zgody na uposażenie biskupstw i nuncjusz toczył bitwę o czas⁵². 13 kwietnia 1790 r. Saluzzo uzyskał odroczenie przez sejm terminu licytacji dóbr krakowskich z 20 kwietnia na 20 maja 1790 r.⁵³ Po spotkaniu z episkopatem, 9 kwietnia, Ankwicz napisał do nuncjusza, prosząc m.in. o zgodę Stolicy Apostolskiej na zrównanie wielkości diecezji, prekonizację biskupów–nominatów oraz obrócenie pozostałych dochodów biskupstwa krakowskiego na wojsko (choć po uposażeniu seminariów i innych „etablisse-

⁴⁶ Discours, s. 95–98.

⁴⁷ F. M. Saluzzo do F. Zelady, 16 XII, 23 XII 1789, ASV ANV 67, k. 2–3; W. Kalinka, op. cit., t. 2, Warszawa 1991, s. 262–263. Tym projektem jest najprawdopodobniej „Duchowieństwo wszelkiego obrządku w Koronie i W[ielkim] Ks[jewództwie] Lit[ewskim]”, AAG ACap B84, k. 57–64.

⁴⁸ F. Zelada do F. M. Saluzzo, 9 I 1790, ASV ANV 52, k. 249–250.

⁴⁹ F. M. Saluzzo do F. Zelady, 10 II, 24 II 1790, ASV ANV 67, k. 8–9; „Odpowiedź a Collegio Episcoporum na podane punkta w sposobie projektu od przeświet[nej] Deputacyi wyznaczonej przez Najjaśn[iejsze] Stany do umówienia się z nim w niektórych materyjach duchownych”, AAG ACap B84, k. 87–90, 99–121 (dalej: Odpowiedź a Collegio); „Treść odpowiedzi a Collegio Episcoporum na projekt względem duchownych od deputacyi podany i który dawniej już jest Ks[ię]ciu J[e]go M[ó]sci przesłany”, AAG ACap B84, k. 283–286 (jest streszczeniem tejże odpowiedzi).

⁵⁰ Odpowiedź a Collegio, k. 87–88. Por. [W. Skarszewski], op. cit., s. 27–29.

⁵¹ „Opinia Deputacyi”, AAG ACap B84, k. 9–13.

⁵² F. M. Saluzzo do F. Zelady, 24 III, 7 IV 1790, ASV ANV 67, k. 14, 16–17.

⁵³ F. M. Saluzzo do Deputacji, 10 IV 1790, AGAD ASC 18, k. 147; F. M. Saluzzo do F. Zelady, 10 IV 1790, ASV ANV 67, k. 18; Decyzja Sejmu o odroczeniu licytacji, AGAD ASC 6, k. 568; Instrukcja do Komisji Skarbu Koronnego, AGAD ASC 12, k. 286.

ments nécessaires à l'humanité et au culte de la S[ain]te Religion Catholique")⁵⁴.

Saluzzo uzależnił jednak zgodę Ojca Świętego na zmniejszenie intrat biskupich do 100 tys. zł od erygowania czterech nowych biskupstw oraz od uzyskania dla biskupów dóbr i innych stałych funduszy zamiast pensji. Nadwyżka z diecezji krakowskiej nie mogłaby być przekazana wojsku, a prekonizacja nominatów oznaczałaby zgodę na ustawę⁵⁵. Pomiędzy grudniem 1789 r. a kwietniem 1790 r. szereg spornych spraw zostało wyjaśnionych. Deputaci, zwłaszcza Ankwicz i Niemcewicz, uważnie rozważali argumenty strony kościelnej⁵⁶. Jednak kluczowe sprawy — uposażenie biskupów i przeznaczenie nadwyżki z intrat krakowskich — pozostały nierozstrzygnięte.

Zbliżał się termin licytacji 20 maja 1790 r.⁵⁷ 13 maja Saluzzo pisał do Deputacji, prosząc, aby przysły biskup krakowski mógł zatrzymać dobra warte 100 tys. zł rocznie, nie licząc księstwa siewierskiego, oraz wyliczając 80 tys. zł w diecezjalnych wydatkach. Biskupstwo chełmskie, wraz z częścią diecezji krakowskiej, powinno — wedle niego — otrzymać również część majątków krakowskich, aby podnieść dochody do 100 tys. zł⁵⁸. W odpowiedzi Deputacja opracowała swój projekt. Dopiero teraz zgodziła się na najważniejsze postulaty episkopatu i nuncjusza⁵⁹. Przyszedł czas na potyczkę w sejmie.

Przed zakończeniem sesji sejmowej 17 maja 1790 r. Ankwicz przypomniał obradującym, że termin licytacji upływa za trzy dni, i zapowiedział przedłożenie projektu⁶⁰. Przedstawił go osobiście 18 maja. Najpierw przyznał, że duchowieństwo ofiarowało już jedną piątą dochodów na wojsko i przyjęło decyzję o wyrównaniu uposażeń biskupich. Apelowal więc o sprawiedliwość dla niego⁶¹.

W tym momencie głos zabrał Niemcewicz. Tłumaczył, że Stolica Apostolska postawiła trzy warunki: po pierwsze, aby biskupi otrzymali uposażenia z dóbr, a nie ze skarbu; po wtóre, aby księstwo siewierskie pozostało oddzielną posesją i funduszem biskupów krakowskich; po trzecie, aby pozostałe wpływy z dóbr biskupów krakowskich poszły na inne biskupstwa, seminaria, konsystorze, katedrę i inne cele pobożne⁶². Wybuchł spór proceduralny między

⁵⁴ „Odpowiedź krótka na opinię Prześw[ietnej] Deputacji podana na piśmie Collegio Episcoporum z powodu pierwszej jego odpowiedzi”, AAG ACap B84, k. 291-294; J. Ankwicz do F. M. Saluzza, 11 IV 1790, AAG ACap B84, k. 32-33.

⁵⁵ F. M. Saluzzo do Deputacji, 17 IV 1790, AAG ACap B84, k. 34.

⁵⁶ W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 263; W. Kalwat, op. cit., s. 51.

⁵⁷ F. M. Saluzzo do F. Zelady, 12 V 1790, ASV ANV 67, k. 20-21.

⁵⁸ F. M. Saluzzo do Deputacji, 13 V 1790, przekłady polskie: AAG ACap B84, k. 45-46, oraz AGAD ASC 18, k. 137-138.

⁵⁹ Dodatek do projektu ustawy, AAG ACap B84, k. 66; zmieniona wersja: „Projekt Deputacji Duchownej”, AGAD ASC 16, k. 352-367; kopia w: AAG ACap B84, k. 69-78; nieznacznie zmieniona wersja drukowana: *Duchowieństwo obojga obrządków w Koronie i w Wielkim Xięstwie Litewskim*, AGAD ASC 15, k. 494-495, 503-508.

⁶⁰ Diariusz, 17 V 1790, ASC 7, k. 250; K. Paździor, op. cit., s. 195.

⁶¹ Głos — *Jozefa Hrabi Ankwicza kasztelana sandeckiego — 18. Maia 1790. przy wprowadzeniu Relacji od Deputacji do Interessow Duchowieństwa wyznaczonej miany*, AGAD ASC 7, k. 251.

⁶² Diariusz, 18 V 1790, ASC 7, k. 251; *Dziennik czynności seymu*, 18 V 1790, AGAD ASC 7, k. 258.

Niemcewiczem a Suchodolskim, który nie zgadzał się na lekturę protokołu, jak chciała Deputacja⁶³. Ankwicz pokonał Suchodolskiego argumentem, że negocjacje z nuncjuszem muszą być traktowane z równą powagą jak rokowania z innymi ministrami zagranicznymi. Dopiero po lekturze protokołu odczytano projekt⁶⁴. Suchodolski oświadczył jeszcze, że nie pozwoliłby nawet na rozważenie artykułu zmieniającego prawo⁶⁵. Rozgorzał spór o nowy termin licytacji, wreszcie uzgodniono 31 maja⁶⁶.

Ankwicz przesłał ostateczny projekt królowi 19 maja⁶⁷. Dobrze rozumiano, że dla Rzymu kluczową sprawą było zapewnienie biskupom dóbr, a nie pensji⁶⁸. Deputacja przystała na to i przywództwo sejmowe sprzyjało porozumieniu. Być może uzgodniono by to wcześniej, ale zapewne chciano uspić czujność nieustępliwego Suchodolskiego, którego opór blokował kompromisowe rozwiązanie⁶⁹. Sytuacja zmieniła się nagle 24 maja, z powodu wyjazdu Suchodolskiego z Warszawy. S. Małachowski skorzystał z okazji, aby nazajutrz wznowić dyskusję nad projektem Deputacji. Plan nie przeszedł jednak gładko. Najpierw sejm pogrążył się w sprzeczkach proceduralnych; być może zostały one celowo wywołane, aby zablokować dyskusję. Po wznowieniu obrad nad projektem o duchowieństwie poseł lubelski Ignacy Wybranowski sprzeciwił się włączeniu jego województwa do diecezji chełmskiej. Kiedy przystąpiono do punktu przydzielającego biskupom dobra przynoszące 100 tys. zł, poseł poznański Łukasz Bniński skrytykował zmianę prawa, które wcześniej przewidywało pensje. Przy okazji mówił o szatańskich pokusach, jakim księża ulegają co do spraw doczesnych. Nie obstawał jednak przy wcześniej uchwalonym prawie, gdyż zapewne czuł, że jest w mniejszości⁷⁰.

Wydaje się prawdopodobne, że przywódcy sejmowi posłużyli się mało znanym posłem gostyńskim, aby uzasadnić dokonaną w prawie zmianę. W starannie przygotowanej mowie Franciszek Mikorski pochwalił Adama Kazimierza Czartoryskiego, który „kilka razy przełożył dokładnie i światłe tę prawdę”, że w wolnym narodzie władza prawodawcza nie może „używać wolności arbitralnie”, bez względu na prawa i przywileje, bo wtedy nie byłoby ani wolności cywilnej, ani własności. Ponadto Mikorski twierdził, że duchowna własność stanowiła „patrimonium successivum nobilitatis spiritualis” równe

⁶³ Diariusz, 18 V 1790, ASC 7, k. 251.

⁶⁴ Diariusz, 18 V 1790, ASC 7, k. 251–252; *Dziennik czynności seymu*, k. 260–262; F.M. Saluzzo do F. Zelady, 19 V 1790, ASV ANV 67, k. 23.

⁶⁵ Diariusz, 18 V 1790, ASC 7, k. 252; F.M. Saluzzo do F. Zelady, 19 V 1790 r., ASV ANV 67, k. 23.

⁶⁶ Diariusz, 18 V 1790, ASC 7, k. 252–254; *Dziennik czynności seymu*, k. 264, daje odroczenie nieokreślone. O dacie 31 maja 1790 r. pisał F.M. Saluzzo do F. Zelady, 19 maja 1790 r., ASV ANV 67, k. 23.

⁶⁷ J. Ankwicz do Stanisława Augusta, AGAD ASC 16, k. 359; „Projekt Deputacji Duchownej”, k. 352–367. Por. *Duchowieństwo obojga obrządków*, k. 494.

⁶⁸ J. Bonneau do A. de Montmorina, 22 V 1790, AMAE CP, Pologne 317, depesza 23, k. 210; B. de Caché do W. A. von Kaunitza, 22 V 1790, HHStA, Polen II 52, depesza 662, k. 84.

⁶⁹ W. Kalinka, op. cit., t. 2, s. 264–265; F.M. Saluzzo do F. Zelady, 19 V 1790, ASV ANV 67, k. 22–23.

⁷⁰ Diariusz, 25 V 1790, ASC 7, k. 323–330, 337–338.

szlacheckiemu „patrimonium successivum sanguinis nobilitatis”. Odwołał się także do emocji — przywileje kościelne nadali królowie w czasach, kiedy duchownych otaczano czcią, kiedy „błogosławieństwa niebios na Polskę spływały” i „drżał nieprzyjaciel przed zwycięską ręką Polaka”. Na końcu stwierdził, że Stany nie tylko mogą, ale i powinny poprawić własne prawodawstwo⁷¹.

Tego dnia ogromną przewagę mieli obrońcy własności kościelnej. S. Kublicki, sojusznik Suchodolskiego z lipca 1789 r., ograniczył się do sprzeciwu wobec 80 tys. zł rocznie, których domagał się nuncjusz, a uwzględnionych w projekcie, i zaproponował zakaz nadawania biskupom dóbr zawierających tzw. fossilia (bogactwa naturalne)⁷². Punkt pozwalający biskupom na uposażenie w formie dóbr uzgodniono jednomyślnie. Potem, chcąc wykorzystać nieobecność Suchodolskiego, Małachowski wyjątkowo zarządził sesję sejmową w środę⁷³.

26 maja sejm zgodził się, również jednomyślnie, na uwolnienie stutysięcznych uposażeń biskupich od 20% podatku. Dopiero w czwartek, 27 maja, wrócił rozgniewany Suchodolski, ale już nie mógł odmienić jednoznacznej decyzji Stanów. Wraz z Kublickim skupił się — tym razem z powodzeniem — na inkorporacji księstwa siewierskiego do Rzeczypospolitej. Także dalsze debaty nad kwestiami kościelnymi bywały przykre dla duchownych. Nie udało się w końcu przeznaczyć całej nadwyżki z dochodów na cele religijne, a z drugiej strony oddalano projekty dalszych reform duchowieństwa. Wobec takich trudności, tym bardziej należy podkreślić znaczenie nieobecności Suchodolskiego podczas debaty nad kluczową kwestią: dobra czy pensje?

Dlaczego więc Suchodolski nagle wtedy wyjechał? W Bibliotece Czartoryskich zachował się list biskupa płockiego Krzysztofa Hilarego Szembeka do biskupa łuckiego, typowanego na biskupa krakowskiego, Feliksa Turskiego, który wyjaśnia okoliczności tego wyjazdu — cytuję in extenso: „Soli et unico. Był u mnie przed południem J[ego] M[ość] Pan hetman Branicki i powiedział mi, że wysłał Suchodolskiego posła chełmskiego za Warszawę z Kurdwanowskim, który go bawić będzie aż do piątku w tej drodze. Życzy tedy hetman, żebyś J[aśnie] W[ielmożny] Pan starał się, ażeby projekt duchowny zaraz we wtorek był wzięty, osobliwie do biskupstwa krakowskiego, a ma nadzieję, że się pomyślnie dla niego ubije. Ale prosi bardzo, żebyś wiadomość tej roboty jego względem J[ego] M[ość] P[an]a Suchodolskiego, miał tylko dla siebie, dla wzięcia środków na prowadzenie interesu, ale żebyś przed nikim o tym nie wypowiadał, bo gdyby się dowiedział przypadkiem przez podane wieści z ust do ust Suchodolski, zrobiłby się gwałtowniejszym interesu nieprzyjacielem. Jeżeli się obaczysz z hetmanem, podziękuj mu za przyjacielskie starania. Ja jako przyjaciel cieszę się z tego wszystkiego, co może mieć jakikolwiek pozór pomyślności dla J[aśnie] W[ielmożnego] P[ana] D[obrodziej]a. Proszę o wyjeździe Suchodolskiego nikomu nie wypowiadać. Szembek BP”⁷⁴.

⁷¹ Głos Jaśnie Wielmożnego Jmć Pana Mikorskiego podkomorzego i posła gostyńskiego dnia 25 maja r. 1790 na sessyi seymowej miany, Warszawa [1790], egzemplarz w AGAD ASC 7, k. 339–340.

⁷² Diariusz, 25 V 1790, ASC 7, k. 330–331.

⁷³ Ibidem, k. 331–332 oraz AGAD ASC 13, k. 161, podpisał S. Małachowski.

⁷⁴ K. H. Szembek do F. Turskiego, b.d., BC 3295, s. 68.

Biskup Turski zachował dyskrecję — ani współcześni, ani historycy nie uważyli roli Branickiego w tej sprawie. Hetman zapewne chciał dogodzić Szembekowi, którego kandydaturę do biskupstwa krakowskiego popierał wcześniej. Być może też Walewski, członek Deputacji i kuzyn Szembeka, przekonał Branickiego do takiego wyjścia z impasu, ponieważ Suchodolski nie służył już żadnemu celowi politycznemu. Szczególnie że Turski nie był kandydatem dworu królewskiego, a gest w jego stronę mógłby pomóc hetmanowi poprawić stosunki z przywódcami „patriotycznymi”. Okazuje się więc, że istotny wkład w zażegnanie grożącego schizmą konfliktu między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską miał — obok Saluzza, kardynała Anticiego, członków Deputacji i marszałka Małachowskiego — nie kto inny, jak niesławny libertyn, hetman wielki koronny F. K. Branicki.

List Szembeka do Turskiego świadczy wymownie, że niektóre decyzje polityczne o daleko idących konsekwencjach nie mogą być tłumaczone jedynie w kategoriach dyskursu i kultury politycznej. Należy szukać przyczyn decyzji politycznych także w zakurzonej korespondencji drugorzędnych nawet polityków.

Cytowany wyżej list, który tak znacząco modyfikuje naszą wiedzę o kulisach polityki sejmowej, ma także pewne znaczenie dla historyków społeczeństwa szlacheckiego. Daje wgląd w stosunki między patronem a klientem (w warunkach Sejmu Czteroletniego). Patron wysłał klienta poza stolicę, aby ten nie popsuł mu politycznego planu, ale patron przy tym tak się obawia reakcji klienta, że tai przed nim całą intrygę. Dowodzi to, że w sprawie pryncypialnej Branicki nie umiał inaczej sterować Suchodolskim. Wydaje się, że podobne kłopoty mieli książę A. K. Czartoryski z Niemcewiczem i Kublickim oraz król z Piusem Kicińskim.

Wracając do problematyki ewentualnej schizmy, wydaje się, że większość sejmowa została przekonana przez racje przedstawiane najpierw przez nuncjusza i na końcu również przez Deputację. Mniejszość, która nie aprobowała kompromisu, nie miała ochoty bądź odwagi, by go zablokować. Problem Suchodolskiego, jak wyżej wskazałem, rozwiązał Branicki. Warto jednak również zapytać, dlaczego Sejm Czteroletni nie poszedł dalej w antykościelnej akcji. Czemu, na przykład, nie skasował zakonów dość powszechnie uważanych wtedy za bezużyteczne lub przynajmniej nie zniósł opactw komendatoryjnych⁷⁵. Nie brakowało przecież takich postulatów w publicystyce, w instrukcjach sejmikowych, wreszcie w przemówieniach sejmowych — nuncjusz stał się tym martwił. Pretekstem do ataku na własność zakonną mogłoby być na przykład nadanie któregoś z opactw rusofilskiemu biskupowi inflanckiemu J. Kossakowskiemu. Taką możliwość rozważali ówczesni politycy. Adam Naruszewicz ostrzegł nawet Stanisława Augusta, że nadanie Kossakowskiemu

⁷⁵ Trzynastu opatów komendatoryjnych, zwykle księży świeckich, otrzymywało większość dochodów z takich opactw, podczas gdy zakonnici opaci klaustralni tymi opactwami i mnichami zarządzali. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6: *Czasy nowożytne. Kościół w okresie absolutyzmu i oświecenia*, Lublin 1985, s. 114.

opactwa mogłoby sprowokować „clamores, a z tej okazji może by kto z sejmujących zaproponował kasatę opactw lub ich zmniejszenie”⁷⁶.

Uważam, że dobra zakonne uniknęły sekularyzacji głównie dlatego, iż instytucje te służyły dobrze ugruntowanym interesom społecznym. Większość sejmujących nie miała też na tyle silnych przekonań, aby nacisk na generalną reformę był przemożny — tak silny, jak był, na przykład, w sprawie aukcji wojska. Ale odnoszę również wrażenie, że tylko mała część posłów i senatorów była gotowa uparcie bronić swych lokalnych klasztorów, a jeszcze mniejsza — monastycyzmu w ogóle. Frekwencja podczas debat poświęconych sprawom kościelnym nie bywała wysoka, nawet gdy chodziło o obrządek łaciński — a cóż dopiero mówić o obrzędzie ruskim... Ten stopień obojętności wobec spraw duchownych uratował chyba Kościół od znacznie drastyczniejszych posunięć, ale stwarzał także sytuację, gdy stosunkowo mała grupa mogła wykorzystać sprawy kościelne do politycznej batalii. Ta obojętność czyniła również sejmujących wyjątkowo podatnymi na oratorską perswazję, gdyż łatwiej jej ulegali aniżeli w sprawach, w których mieli silne przekonania. Tak właśnie było z „Funduszem na wojsko”, skierowanym przeciw prymasowi i królowi, a owocującym małą przemyślaną, bezprecedensową reformą episkopatu, która groziła schizmą między Rzeczpospolitą a Stolicą Apostolską⁷⁷.

Po osiągnięciu kompromisu w sprawach kościelnych latem 1790 r., zarówno nuncjusz, jak i król oraz przywódcy oświeconych republikanów robili wszystko, aby owych wspomnianych z obawą przez Naruszewicza „clamores” nie prowokować. Sejm Czteroletni mógł więc przejść do historii i mitologii Polski pod błogosławieństwem apostolskim, w aureoli łagodnej i opatrnościowej rewolucji.

How was a Schism Avoided? The Polish–Lithuanian Commonwealth and the Holy See during the Four Years’ Sejm

The law “Fund for the Army”, passed by the Sejm on 24 July 1789, envisaged the secularisation of the estates of the bishopric of Cracow, and the payment by the treasury to the next bishop of an annual salary of 100 000 zlotys. As other bishoprics fell vacant, the same principle would be applied to them. Both the seizure of ecclesiastical funds for the army in peacetime and the provision for bishops to receive salaries, rather than draw revenues from landed estates belonging to the Church, were unacceptable to the Holy See.

A compromise was hammered out from August 1789 to May 1790 in wide-ranging negotiations between the papal nuncio, the episcopal college, and a deputation appointed by the Sejm. The deputation conceded on the key question of episcopal revenue. However, the Sejm, although confederated, could alter its earlier decisions only unanimously. The author of the law, Wojciech Suchodolski, the envoy for

⁷⁶ A. Naruszewicz do Stanisława Augusta, 8 IX 1790, *Korespondencja Adama Naruszewicza*, wyd. J. Platt, Wrocław 1959, s. 370–371.

⁷⁷ Por. R. Butterwick, „*Lepiej jest mieć pewne 100 m. w republikańskim rządzie, niżli krocze za kordonem*”, *passim*.

Chełm, refused to agree to any change in "Fund for the Army". However, when Suchodolski left Warsaw, on 25 May 1790 the Sejm unanimously agreed that bishops could draw annual revenues of 100 000 zlotys from landed estates in the possession of the Church. This compromise avoided a potential schism between Warsaw and Rome and created the conditions for the blessing bestowed by Pope Pius VI on the Constitution of 3 May 1791.

The reason for Suchodolski's departure has until now remained a mystery. A hitherto overlooked letter, reproduced here in full, reveals that Suchodolski was sent away by his patron, Franciszek Ksawery Branicki, the grand hetman of the Polish Crown, so that the ecclesiastical business could be transacted. The letter is also a vignette of the difficult relations between aristocratic patrons and their clients during the Four Years' Sejm.